

09-07-2013 r.

Komentarz tygodniowy



Radosław Sosna
Starszy Specjalista ds. Analiz Rynkowych
ING TFI S.A.

Rynki (W)schodzące?

Rośnie liczba argumentów za kontynuacją gorszej passy rynków wschodzących w najbliższych miesiącach.

W tym samym czasie, kiedy inwestorzy interpretowali każde słowo wypowiedziane przez przewodniczącego FED-u Bena Bernanke, spore zamieszanie wywołał nagły wzrost oprocentowania stóp na chińskim rynku międzybankowym (Shibor), który nie został natychmiastowo zatrzymany przez Ludowy Bank Chin poprzez wpompowanie kolejnych juanów do już rozgrzanego od wzrostu kredytów systemu bankowego, co ponownie rozbudziło obawy o kondycję lokalnego systemu bankowego.

Należy pamiętać, że bank centralny „kraju środka” stoi przed nie lada wyzwaniem. Wzrost kredytów w chińskiej gospodarce przewyższał i tak imponujące tempo wzrostu gospodarczego grożąc załamaniem systemu, jednak z drugiej strony kredyty pozostają zbyt ważnym paliwem dla Chin by bank centralny zdecydował się na całkowite odcięcie jego dopływu.

Nietypowa postawa banku w postaci braku interwencji daje jednak nadzieję na stopniowe rozbrajanie miny kredytowej „Made In China”. W tym scenariuszu Chiny czeka nieco wolniejszy, ale bardziej stabilny wzrost gospodarczy z powoli przesuwającym się środkiem ciężkości ku popytowi wewnętrznemu. Choć rozsądny ekonomicznie, plan ten może spowodować kontynuację słabości chińskiego rynku akcji w nadchodzących miesiącach.

Wycenom akcji rynków wschodzących nie pomagają również ostatnie liczne protesty w różnych regionach świata rozwijającego się. Do protestujących w Turcji dołączyli mieszkańcy takich wschodzących gigantów jak Brazylia czy Indonezja oraz mniejszego Egiptu. Zdarzenia te przypominały inwestorom o mniej oczywistym i bardzo trudnym do oceny ryzyku politycznym.

Przez ostatnie lata ryzyko polityczne utkwiło w głowach większości jako niepewność, co do tego czy na kolejnym szczycie liderzy Unii Europejskiej dojdą do satysfakcjonującego dla rynków kompromisu dotyczącego ratowania kolejnych krajów, uruchamiania mechanizmów stabilizacyjnych czy też prób formowania unii bankowej. Do tej pory chętnie dokonywano zakupów na wybranych rynkach wschodzących takich jak Turcja zapominając o ich

Niniejszy materiał został przygotowany przez ING TFI przy dołożeniu należytej staranności i zgodnie z jego najlepszą wiedzą oraz przekonaniem. Wszelkie informacje zawarte w niniejszym materiale pochodzą ze źródeł własnych ING TFI lub źródeł zewnętrznych uznanych przez ING TFI za wiarygodne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one wyczerpujące i w pełni odzwierciedlają stan faktyczny. ING TFI nie może jednak zagwarantować poprawności i kompletności informacji zawartych w niniejszym materiale i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku jego wykorzystania niezgodnie z jego przeznaczeniem. Wszelkie opinie i oceny wyrażane w niniejszym materiale są opiniami i ocenami ING TFI lub jej doradców będącymi wyrazem ich najlepszej wiedzy opartej na informacjach z kompetentnych rynkowych źródeł, obowiązującymi w chwili jej sporządzania. Mogą one podlegać zmianie w każdym momencie, bez uprzedniego powiadomienia.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i został sporządzony wyłącznie dla tego celu do wyłącznego użytku adresata. Nie stanowi on oferty, doradztwa inwestycyjnego ani rekomendacji kupna lub sprzedaży instrumentów finansowych, nie zwalnia adresata z konieczności dokonania własnej oceny. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie mogą stanowić podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych.

podwyższonym ryzyku politycznym. Ostatnie masowe protesty brutalnie przypominały inwestorom o istnieniu tego ryzyka także w innych regionach świata.

Czy zatem należy porzucić nadzieję co do wzrostów na rynkach wschodzących? To zależy. W krótkim i średnim terminie podwyższone ryzyko związane z niepewnością co do przebiegu reform w chińskiej gospodarce, wpływu ograniczania programu luzowania pieniężnego przez amerykański FED czy rozwoju protestów każe zachowywać co najmniej podwyższoną ostrożność.

W dłuższej perspektywie rynki wschodzące zachowują swój potencjał i dają nadzieję na znacznie lepsze stopy zwrotu niż te serwowane inwestorom w ostatnich latach. Predyspozycje do tego ujawniają już niektóre firmy z rynków wschodzących, które stają się championami w swoich dziedzinach wypierając zachodnich rywali.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę, że rynki wschodzące obecnie nie cieszą się popularnością wśród inwestorów, co często bywa świetnym sygnałem wejścia, zwłaszcza dla graczy długoterminowych. Może więc warto posłuchać się znanej zasady „łyżką a nie chochlą” i dokładać regularnie do koszyka inwestycyjnego choć trochę ziarenek ryżu czy kawy dla dywersyfikacji smaków?

Niniejszy materiał został przygotowany przez ING TFI przy dołożeniu należytej staranności i zgodnie z jego najlepszą wiedzą oraz przekonaniem. Wszelkie informacje zawarte w niniejszym materiale pochodzą ze źródeł własnych ING TFI lub źródeł zewnętrznych uznanych przez ING TFI za wiarygodne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one wyczerpujące i w pełni odzwierciedlają stan faktyczny. ING TFI nie może jednak zagwarantować poprawności i kompletności informacji zawartych w niniejszym materiale i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody powstałe w wyniku jego wykorzystania niezgodnie z jego przeznaczeniem. Wszelkie opinie i oceny wyrażane w niniejszym materiale są opiniami i ocenami ING TFI lub jej doradców będącymi wyrazem ich najlepszej wiedzy opartej na informacjach z kompetentnych rynkowych źródeł, obowiązującymi w chwili jej sporządzania. Mogą one podlegać zmianie w każdym momencie, bez uprzedniego powiadomienia.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i został sporządzony wyłącznie dla tego celu do wyłącznego użytku adresata. Nie stanowi on oferty, doradztwa inwestycyjnego ani rekomendacji kupna lub sprzedaży instrumentów finansowych, nie zwalnia adresata z konieczności dokonania własnej oceny. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie mogą stanowić podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych.